

## **Dałem córce klapsa**

Rozmowa z dr JANUSZEM KOCHANOWSKIM, rzecznikiem praw obywatelskich, który wczoraj spotkał się ze studentami na UZ

**- Odwaga, jak sam Pan przyznaje, to podstawowa cecha ombudsmanów (tak się mówi o rzecznikach praw obywatelskich- przyp. red.). Pan zawsze jest odważny?**

- (chwila zastanowienia). W sensie cywilnej odwagi, to tak. W sensie fizycznej - szczęśliwie nie musiałem do tej pory podlegać sprawdzianom.

**- Zabrakło jednak Panu cywilnej odwagi, żeby wystąpić w obronie 14 latki, której odmówiono prawa do aborcji.**

- Nie, nie zabrakło. Należy postawić pytanie: czy ona rzeczywiście chciała z tego prawa skorzystać. Mam informacje z dwóch różnych źródeł. Jedni mówią, że była zmuszana do tego, by nie dokonywać aborcji, inni twierdzą, że ona tej aborcji wcale nie chciała. Uważam, że dwa przeciwstawne środowiska chcą na tym upiec własną pieczeń. Nie wiem czy jej prawa, jako 14 letniej dziewczynki, są poważnie zagrożone. Ale jest to tak świeża sprawa, że jeszcze nie miałem okazji zlecić podjęcia jej z urzędu.

**- Sporo emocji budzi pańska wypowiedź sprzed kilku dni, że klaps wobec dziecka nie może być przestępstwem. A przecież nierzadko ten właśnie klaps jest pierwszym krokiem do przestępstwa.**

- Jeśli tak jest, wówczas taki klaps powinien być potępiony kulturowo jako niewłaściwy obyczaj. A jeśli przerodzi się on w naruszenie nietykalności cielesnej, wówczas jest to przestępstwo. Ja nie mogę zmienić swojego zdania w tej mierze.

**- Czyli matka, która leje w pupę dziecko bo pobrudziło ubranko, nie popełnia przestępstwo, tylko - jak pan mówi - daje niewinnego klapsa.**

- Zależy od przypadku. Jeśli ja dałem mojej córce klapsa, bo chciała wejść na jezdnię, to chciałbym, żeby ktoś mi powiedział, iż to było przestępstwo. Wówczas ja powiem, że jest to niezgodne ze zdrowym rozsądkiem.

**- Zdrowy rozsądek mówi, żeby takiemu dziecku tłumaczyć, a nie karcić.**

- Mówi pani sprzecznie ze zdrowym rozsądkiem. Moje dziecko, kiedy dałem jej klapsa miało trzy, może cztery latka i nie mogłem jej pouczać o niebezpieczeństwie w ruchu drogowym i zagrożeniu dla jej życia czy zdrowia. Gdybym wtedy rozpoczął taką lekcję to byłoby to śmieszne i niemądre.

**- W zeszłym roku do pańskiego biura wpłynęło 57 tysięcy spraw. Na co przede wszystkim skarżą się obywatele?**

- Skargi głównie dotyczą szeroko pojętego prawa karnego i prawa karnego wykonawczego. A więc sądownictwa i zakładów penitencjarnych.

**- Dziękuję**

DANUTA KULESZYŃSKA  
083248843  
dkuleszynska@gazetalubuska.pl